

ŚW. JAN OD KRZYŻA
DOKTOR KOŚCIOŁA

**PRZESTROGI DUCHOWNE,
KTÓRYCH TRZYMAĆ SIĘ POWINIEN KAŻDY,
KTO CHCE BYĆ PRAWDZIWYM ZAKONNIKIEM I
DOJŚĆ W KRÓTKIM CZASIE DO DOSKONAŁOŚCI**



KRAKÓW 2022

www.ultramontes.pl



Przestrogi duchowne, **których trzymać się powinien każdy, kto chce** **być prawdziwym zakonnikiem i dojść** **w krótkim czasie do doskonałości**

ŚW. JAN OD KRZYŻA
DOKTOR KOŚCIOŁA

PRZESTROGI,

których się trzymać powinien każdy, kto chce być prawdziwym zakonnikiem i dojść w krótkim czasie do doskonałości.

1. Jeżeli zakonnik chce dojść w krótkim czasie do świętego skupienia, uciszenia wewnętrznego, огоłocenia i ubóstwa duchowego, gdzie kosztuje się słodkich pociech Ducha Świętego i zjednoczenia z Bogiem, a uwalnia się od wszelkich przeszkód tego świata, ochrania się od napaści i ułud szatańskich i wyzuwa się z siebie samego – powinien z całą ścisłością spełniać niżej podane wskazania.

2. Przy zwykłej wierności, bez żadnych innych prac i wysiłków, bez naruszenia w niczym obowiązku swego stanu, pójdzie wtedy szybkim krokiem do najwyższej doskonałości, nabywając wszystkich cnót razem i pogrążając się w świętym spokoju.

3. Na wstępie należy zaznaczyć, że wszystkie szkody, jakie dusza ponosi, pochodzą od trzech jej nieprzyjaciół, którymi są: świat, szatan i ciało. Świat jest nieprzyjacielem niezbyt trudnym do zwyciężenia, szatan najtrudniejszym do rozeznania, ciało jest z nich najbardziej uparte: napaści jego trwają tak długo, jak długo żyje stary człowiek.

4. By zadać cios śmiertelny jednemu z tych nieprzyjaciół, trzeba z konieczności zwyciężyć wszystkich trzech; gdy się pokonuje jednego, słabną i dwaj inni. Po całkowitym zaś zwycięstwie nad trzema wrogami, nie ma już dusza dalszych walk do staczenia.

PRZECIW ŚWIATU.

5. By uwolnić się całkowicie od szkody, jaką świat może ci wyrządzić, musisz się trzymać trzech przestróg:

PIERWSZA PRZESTROGA.

6. Pierwsza przestroga polega na tym, byś wszystkich zarówno miłował i o wszystkich zarówno starał się zapomnieć, czy to są krewni, czy nie i abyś oderwał swe serce od jednych, jak i od drugich; pod pewnym jednak względem więcej jeszcze od krewnych niż od innych, z obawy, by ciało i krew nie ożywiały się wraz z miłością naturalną, zawsze wielką pomiędzy krewnymi i którą też zawsze należy powściągnąć, jeśli chcemy osiągnąć doskonałość duchową. Uważaj więc ich wszystkich jako obcych; lepiej im się wtedy przysłużysz, niż gdybyś darzył ich uczuciem, któreś całkowicie winien Bogu. Nie kochaj jednej osoby więcej niż drugiej, gdyż zbłądzisz. Ten bowiem zasługuje na większą miłość, kogo Bóg więcej miłuje, a wiedzieć nie możesz, kogo Bóg więcej kocha. Zapominając zarówno o wszystkich, ustrzeżesz się mniejszych lub większych błędów w tej mierze. Nie myśl więc o nich wcale, ani dobrze, ani źle, i unikaj ich, ile tylko możesz. Jeśli tego zaniedbasz, nie będziesz nigdy wzorowym zakonnikiem, nie osiągniesz świętego skupienia i nie unikniesz niedoskonałości, które to zaniedbanie pociąga za sobą. Pozwalając sobie pod tym względem na pewną swobodę, w ten lub inny sposób oszukany zostaniesz przez czarta, albo sam siebie oszukasz jakimś pozorem dobra czy zła.

Zachowując zaś te wskazówki, będziesz zupełnie bezpieczny, gdyż nie ma innego sposobu, aby uwolnić się od szkód i niedoskonałości, jakie wyrządzają duszy stworzenia.

DRUGA PRZESTROGA.

7. Druga przestroga przeciw światu odnosi się do dóbr doczesnych. Dla całkowitego uwolnienia się od szkód, o których wyżej była mowa, i dla umorzenia przyrodzonej chciwości, musisz wzgardzić wszelkim posiadaniem i nie troszczyć się zupełnie ani o pożywienie, ani o ubranie, ani o nic innego, ani o jutro, lecz całe swe staranie zwrócić ku innym wyższym rzeczom, to jest: szukać Królestwa Bożego, czyli nie obrażać w niczym Boga, a wszystko inne, jak Pan nasz zapewnia, będzie nam przydane. Nie może bowiem zapomnieć o tobie Ten, który ma staranie o wszelkim stworzeniu. W ten sposób osiągniesz ucieszenie i spokój w swej zmysłowej naturze.

TRZECIA PRZESTROGA.

8. Trzecia przestroga jest bardzo potrzebna, byś mógł ustrzec się w klasztorze wszelkiej szkody, mogącej wyniknąć z życia wspólnego; wielu bowiem zakonników, z powodu nieprzestrzegania jej, utraciło nie tylko spokój i dobra duchowe, lecz doszło nawet i dochodzi zwykle do popełnienia wielu niedoskonałości i grzechów. Przestroga ta polega na tym, byś się strzegł z całą pilnością, aby nie myśleć, a tym więcej, by nie mówić o tym, co się dzieje w zgromadzeniu, lub co czyni poszczególne jakiś zakonnik, lub co mu się zdarzyło, ani o jego pochodzeniu, zachowaniu i czynach, choćby ci się najgorszymi wydawały. Nie wyjawiaj tego pod pozorem gorliwości, lub dla zaradzenia złemu, chyba tylko jedynie temu, do którego to z prawa przynależy. Nie gorsz się więc niczym, ani się dziw temu, co widzisz lub zauważasz, starając się strzec swojej duszy w zapomnieniu tego wszystkiego.

9. Choćbyś żył bowiem między aniołami, wiele rzeczy, gdy zaczniesz im się przyglądać, będzie cię razić, nie możesz bowiem przejrzeć ich do głębi. Masz tego przykład na żonie Lota, która, przerażona karą Sodomczyków, odwróciła się, by zobaczyć co się dzieje, i Bóg ją za to ukarał, zmieniając ją w słup soli. Stąd widzisz, że choćby ci przyszło żyć między szatanami, Bóg żąda, byś nie zwracał uwagi na ich czyny, lecz odwrócił się od nich całkowicie, a starał się jedynie podnieść swą duszę czystą i niewinną do Boga, nie pozwalając, by jakakolwiek myśl o tym lub owym zamąciła twój

spokój. Bądź też przekonany, że w klasztorach i zgromadzeniach zawsze będzie coś, co może cię gorszyć, gdyż nigdy nie zabraknie szatanów, usiłujących doprowadzić świętych do upadków, i Bóg to dopuszcza, by ich doświadczyć i wypróbować. Dlatego też, jeśli nie będziesz usiłował być takim, jakby cię w domu nie było, nie będziesz zakonnikiem, choćbyś wiele działał, nie dojdiesz do świętego ogołocenia i skupienia, ani nie unikniesz szkód, wynikających z zajmowania się postępowaniem drugich. Nie zachowując tej przestrogi, choćbyś miał najlepszą intencję i gorliwość, padniesz ofiarą sideł szatańskich; owszem, już jesteś w nie ujęty, i to nie słabo, jeśli pozwalasz podobnym roztargnieniom wstępu do twojej duszy. Przypomnij sobie słowa św. Jakuba Apostoła: "Jeśli kto mniema, że jest nabożnym, nie powściągając języka swego, ale zwodzając serce swe: tego nabożeństwo próżne jest" (I, 26). Rozumie się to niemniej o wewnętrznej, jak o zewnętrznej mowie.

PRZECIWI SZATANOWI.

10. Każdy, kto pragnie doskonałości, powinien ściśle zachować trzy niżej podane przestrogi, by uchronić się od szatana, drugiego swego nieprzyjaciela. Należy tu zauważyć, że spośród wielu podstępów, jakich szatan używa, by zwieść ludzi duchownych, ten bywa najczęstszy, że nie kusi wprost do złego, ale usiłuje wprowadzić ich w błąd pozorem dobra. Dlatego trzeba ci być bardzo ostrożnym, nawet w rzeczach, które zdają się być dobre, zwłaszcza, gdy nie wypływają z posłuszeństwa. Pewność i bezpieczeństwo pod tym względem znajdziesz, zasięgając rady u tego, do którego należy ci jej udzielić.

PIERWSZA PRZESTROGA.

11. Pierwsza więc przestroga jest ta, byś nigdy, poza tym do czego jesteś obowiązany, nie podejmował bez nakazu posłuszeństwa żadnej czynności, choćby ci się dobrą i pełną miłości zdawała, czy to dla siebie, czy to dla innych osób zakonnych lub świeckich. Zyskasz w ten sposób zasługi i bezpieczeństwo. Wyrzec się woli własnej, a uwolnisz się od szatana i od szkód, na razie niewiadomych, ale z których w swoim czasie Bóg zażąda od ciebie rachunku. Jeśli tego nie zachowasz, tak w małych, jak i w wielkich rzeczach, niechybnie mniej lub więcej oszuka cię szatan, choćbyś z całą pewnością sądził, że dobrze postępujesz. I choćby nie było tu większego zła, jak tylko to, że nie we wszystkim kierujesz się posłuszeństwem, już by to był

błąd karygodny, bo miłsze Bogu posłuszeństwo, niż ofiary. Czynności bowiem zakonnika nie są jego własnością, lecz rządzi nimi posłuszeństwo, więc jeśli je spod posłuszeństwa usuwasz, zdasz z nich rachunek, jako ze straconych.

DRUGA PRZESTROGA.

12. Druga przestroga jest ta, byś widział w przełożonym tylko Boga, którego przełożony ci zastępuje, bez względu na to, jakim on jest osobiście. Wiedz zaś dobrze, że szatan, wróg pokory, bardzo bywa tu czynny. Odnosić się do przełożonego tak, jak wspomnieliśmy, jest źródłem wielkiego pożytku i postępu; czynić zaś przeciwnie, to wielka strata i szkoda. Strzeż się więc usilnie, abyś nie zwracał uwagi na jego usposobienie, przymioty, wartość moralną, ani na jego sposób postępowania, przez to bowiem narażasz się na tę wielką szkodę, że posłuszeństwo nadprzyrodzone zamienisz na czysto ludzkie i będziesz się kierował tym, co widzisz w twoim przełożonym, a nie chęcią podobania się Bogu, którego widzieć nie możesz, a któremu, w osobie przełożonego, masz służyć. Posłuszeństwo twoje będzie wtenczas próżne i tym mniej zasługujące, im więcej ujemne strony przełożonego będą cię razić, a dodatnie pociągać. Dlatego zapewniam cię, że szatan, kusząc w ten sposób zakonników, sprowadził wielu z nich z drogi doskonałości. Posłuszeństwo, w ten sposób pojęte, ma bardzo małą wartość w oczach Boga.

Jeżeli nie dołożysz wszelkich wysiłków, aby tak się usposobić, by ci było zupełnie obojętnym, jakiego masz przełożonego, w żaden sposób nie staniesz się człowiekiem duchownym i nie zachowasz dobrze swych ślubów.

TRZECIA PRZESTROGA.

13. Trzecia przestroga zmierza wprost przeciw szatanowi. Polega ona na tym, byś się starał z całego serca upokarzać w słowach i czynach, ciesząc się z dobra innych, jakby ze swego własnego, pragnąc serdecznie, aby we wszystkim innych nad ciebie przenoszono; tym bowiem sposobem zwyciężysz zło dobrem, odrzucisz daleko szatana i posiądziesz wesele ducha.

Staraj się ćwiczyć w tym, zwłaszcza względem osób, mniej sobie miłych. Jeśli tego nie zachowasz – bądź pewny, że nie osiągniesz prawdziwej miłości, ani też w niej nie postąpisz. Pragnij też raczej być pouczanym przez wszystkich, niż – choćby najmniejszego ze wszystkich – nauczać.

PRZECIWIW CIAŁU.

14. Następujące trzy przestrogi musi zachować każdy, kto pragnie zwyciężyć siebie samego i swą zmysłowość, to jest trzeciego swego nieprzyjaciela:

PIERWSZA PRZESTROGA.

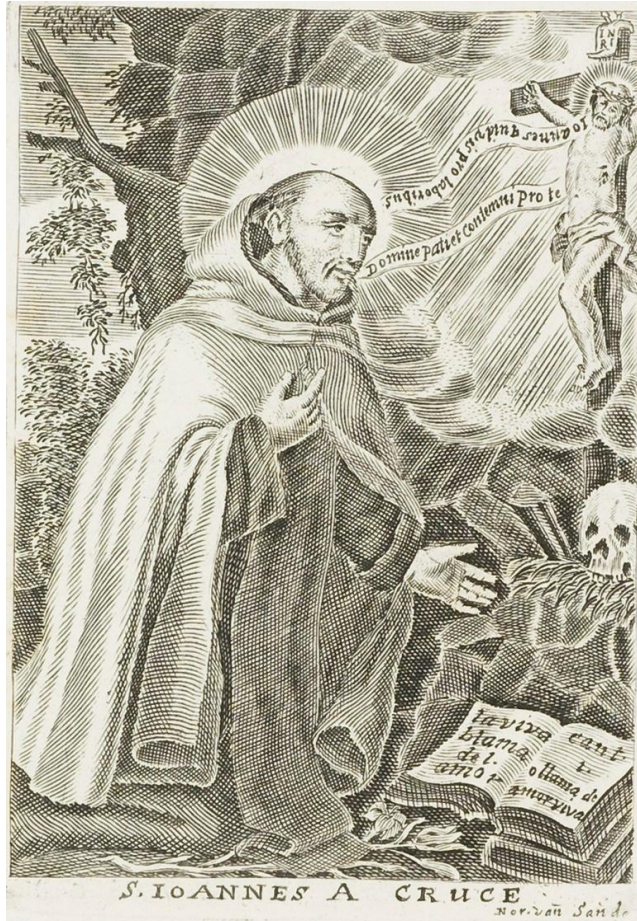
15. Pierwsza przestroga jest ta, byś był przekonany, że po to tylko przyszedłeś do klasztoru, by cię wszyscy ćwiczyli i urabiali. Aby się więc uwolnić od niedoskonałości i niepokojów, jakich może ci nastęrczyć usposobienie lub postępowanie zakonników i dla osiągnięcia stąd pożytku dla duszy, uważaj wszystkich w klasztorze, jako powołanych do tego, by cię wyrabiać, co też w istocie jest prawdą. Jedni mają cię ćwiczyć słowami, drudzy uczynkami swymi, inni znowu myślami przeciwko tobie, a ty masz być powolny temu ich działaniu, tak jak figura, którą też jeden obrabia, drugi maluje, a trzeci wyłaca. Jeśli tego nie zachowasz, nie zdołasz przewyciężyć uczuć swych i zmysłowości, nie potrafisz zachować się jak należy w pożyciu ze współbraćmi zakonnymi, nie osiągniesz świętego pokoju i nie unikniesz wielu win i wykroczeń.

DRUGA PRZESTROGA.

16. Druga przestroga jest ta, abyś nigdy nie zaniedbał żadnej pracy dlatego, że nie znajdujesz w niej upodobania, jeżeli służba Boża wymaga, byś ją wykonał. Nie czyn też żadnej rzeczy dla samego tylko smaku i upodobania, jakie ci ona sprawia, lecz, jeśli spełnić ją trzeba, uczyn to z takim oderwaniem, jakby ci była niemiła. Bez tego bowiem nie zdołasz nabyć wytrwałości i zawsze słabym pozostaniesz.

TRZECIA PRZESTROGA.

17. Trzecia przestroga jest, ażeby człowiek duchowny nie szukał nigdy smaku i przyjemności w swoich ćwiczeniach i nie spełniał ich dla tej słodyczy, jaką w nich znajduje, jak również, by nie unikał tych ćwiczeń dla goryczy i niesmaku, jakie mogą mu one sprawiać. Owszem, należy mu szukać zawsze trudu i umartwienia i w ten sposób ujarzmić swoją zmysłowość – nie ma bowiem innego sposobu, aby wyzbyć się miłości własnej i osiąść miłość Bożą.



ŚW. JAN OD KRZYŻA
 DOKTOR KOŚCIOŁA

PRZESTROGI DUCHOWNE

RADY I WSKAZÓWKI,

których trzymać się powinien każdy,
 kto chce być prawdziwym zakonni-
 kiem i dojść w krótkim czasie do
 doskonałości



WYDAWNICTWO „GŁOSU KARMELU”
 Kraków — Rakowicka 18.

Św. Jan od Krzyża, Doktor Kościoła, *Przestrogi duchowne, rady i wskazówki, których trzymać się powinien każdy, kto chce być prawdziwym zakonnikiem i dojść w krótkim czasie do doskonałości*. Tłumaczył z hiszpańskiego Ojciec Bernard od Matki Bożej karmelita bosy. Wydawnictwo "Głosu Karmelu". Kraków [1936], ss. 7-18.

O. Łukasz od św. Józefa karmelita bosy, *Świętość Zakonna według Przestróg duchownych św. Jana od Krzyża Doktora Kościoła*. Przełożył z hiszpańskiego O. Franciszek od Nawiedzenia N. M. P. karmelita bosy. Kraków 1942. GEBETHNER I WOLFF, ss. X-XVI. (1)

Pozwolenie Władzy Duchownej:

NIHIL OBSTAT.

Fr. Thomas Aquinas a S. Corde Mariae
provincialis O. C. D.

Cracoviae, 24. III. 1936.

NIHIL OBSTAT.

Poznań, dnia 26 marca 1936.

Ks. Dr. A. Żychliński

IMPRIMATUR.

Poznań, dnia 1 kwietnia 1936 r.

Kuria Arcybiskupia

† Bp. Dymek

Wikariusz Generalny

Ks. Jedwabski

L. D. 5651/36.

Przypisy:

(1) Por. 1) Św. Jan od Krzyża, Doktor Kościoła, a) [*Cautelae spirituales*](#). b) [*Wniście na Górę Karmelu*](#). c) [*Noc ciemności i Pieśń duchowa*](#).

2) Św. Alfons Maria Liguori, Doktor Kościoła, a) [*O wielkim środku modlitwy do dostąpienia zbawienia i otrzymania od Boga wszystkich łask, jakich pragniemy*](#). b) [*Doskonałość chrześcijańska według nauk i pism św. Teresy*](#).

3) O. Marcin Rubczyński OCarm, [*Głos Pana kruszącego Cedry Libańskie. Rekolekcje*](#).

- 4) O. Reginald Garrigou-Lagrange OP, a) [Mistyka "Naśladowania" przystępna dla wszystkich.](#) b) [Pokora dusz postępujących.](#) c) [O różnych formach świętości.](#)
- 5) O. Mikołaj Łęczycki SI, a) [Pobudki do unikania grzechu śmiertelnego i kilka innych rozważań pobożnych.](#) b) [De praxi Divinae praesentiae et orationum iaculatoriarum ac variis orandi Deumque pie colendi modis.](#) c) [De piis erga Deum et coelites affectibus.](#)
- 6) Św. Bonawentura Biskup, Doktor Kościoła, [Żywot Pana Naszego Jezusa Chrystusa w pobożnych rozmyślaniach zawarty \(Meditationes Vitae Christi\).](#)
- 7) O. Jan Tauler OP, a) [Ustawy duchowe.](#) b) [Falszywi kontemplacy \(kwietyści XIV wieku\).](#)
- 8) Ks. Alfons Rodriguez SI, [O doskonałości chrześcijańskiej.](#)
- 9) Ks. Karol Żelazowski, [Bądźcie doskonałymi. \(Na podstawie dzieła Scaramelli'ego pod tytułem "Direttorio ascetico"\).](#)
- 10) Ks. Maciej Józef Scheeben, O. Euzebiusz Nieremberg SI, [Uwielbienia łaski Bożej.](#)
- 11) O. J. B. Chautard OCSO, [Życie wewnętrzne duszą apostołstwa.](#)
- 12) Ks. Jacek Tylka SI, a) [Dogmatyka katolicka.](#) b) [O cnotach heroicznym.](#)
- 13) P. Franciscus Naval CMF, [Theologiae asceticae et mysticae cursus.](#)
- 14) Ks. Albert Stöckl, [Wyrodzenie się mistycyzmu poza Kościołem.](#)
- 15) O. Augustyn Poulain SI, a) [O kwietyzmie. \(Ogólny rzut oka\).](#) b) [Falszywe objawienia. Udawanie.](#) c) [Przepowiednie. Niebezpieczeństwo złudzeń.](#)
- 16) Bp Józef Sebastian Pelczar, a) [Zboczenia pseudomistycyzmu: towianizm i kozłowityzm.](#) b) [Dążności pseudoreformatorskie.](#)

(Przypisy i ilustracje od red. **Ultra montes**).



O. ŁUKASZ OD ŚW. JÓZEFA
KARMELITA BOSY

ŚWIĘTOŚĆ ZAKONNA

WEDŁUG

PRZESTRÓG DUCHOWNYCH

ŚW. JANA OD KRZYŻA
DOKTORA KOŚCIOŁA

PRZEŁOŻYŁ Z HISZPAŃSKIEGO
O. FRANCISZEK OD NAWIEDZENIA N. M. P.
KARMELITA BOSY



KRAKÓW 1942.
GEBETHNER i WOLFF.

NIHIL OBSTAT.

Cracoviae, 19 Martii 1942. — Fr. Joseph a Virgine Carmeli,
vic. provincialis O. C. D.

REIMPRIMATUR.

Cracoviae, 10 Aprilis 1942. — † Adam Stephanus, Princeps Metropolitae.
L. p. 1461/42.

DRUKARNIA UDZIAŁOWA W KRAKOWIE.

([HTM](#))

© *Ultra montes* (www.ultramontes.pl)

Cracovia MMXXII, Kraków 2022